

Ks. dr hab. Piotr Roszak  
Wydział Teologiczny,  
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

**Recenzja dorobku naukowego i monografii habilitacyjnej  
księdza doktora Grzegorza Chojnackiego  
w przewodzie habilitacyjnym prowadzonym  
na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Szczecińskiego**

W związku z powołaniem mnie przez Centralną Komisję do Spraw Stopni i Tytułów na recenzenta w przewodzie habilitacyjnym ks. dr. Grzegorza Chojnackiego (pismo z 22 kwietnia 2015 r.) przedkładałam następującą ocenę dorobku Habilitanta.

**1. Ocena dorobku i osiągnięć naukowych**

Na dorobek naukowy przedstawiony przez ks. dra Chojnackiego do recenzji składają się trzy monografie (w tym jedna będąca tłumaczeniem na jęz. polski rozprawy doktorskiej napisanej pierwotnie w języku niemieckim w Paderborn), cztery redakcje prac zbiorowych, sześć artykułów w czasopismach oraz trzynaście rozdziałów w monografiach zbiorowych. Podejmowana w tych publikacjach tematyka jest pokłosiem jego wieloletniej pracy dydaktycznej oraz naukowej, która obejmuje szerokie spektrum zainteresowań badawczych z teologii, etyki i historii regionalnej, związanych z realizowanymi projektami oraz podejmowanymi wyzwaniem dydaktycznymi. Widać jak rytm naukowego dojrzewania w przypadku Habilitanta jest ściśle powiązany z prowadzonymi zajęciami, a przez to spójny i nacechowany realizmem.

Bez wątplenia jednym z najważniejszych kierunków prowadzonych po doktoracie badań ks. Chojnackiego jest myśl Edyty Stein, a także wątki biograficzne osadzone w szerokim kontekście historyczno-kulturowym, który dzięki odbytym studiom w Paderborn w Niemczech, Habilitant doskonale poznał i rzeczowo – jak pokazują publikacje – potrafi przekazać. Owocem pracy badawczej nad źródłami dotyczącymi życia Teresy Benedykty od Krzyża jest monografia, która potwierdza kompetencje Habilitanta nie tylko z zakresu językowego, ale przede wszystkim wykazuje ogromną znajomość szczegółów biograficznych Patronki Europy oraz zorientowanie w najnowszej literaturze przedmiotu (w tym także w pracach nad tekstami źródłowymi, a więc podstawowym materiałem do eksploracji). Mamy do czynienia z naukowcem, który studiując myśl autora potrafi powiązać szczegóły biograficzne i przybliżyć ich genezę, nie pozostając na powierzchni analiz i uprawiając naukę w oderwaniu od kontekstu. Do kwestii tego kierunku badań prowadzonych przez ks. dra G. Chojnackiego powrócę przy ocenie monografii o relacyjności osoby ludzkiej wg Edyty Stein, która została przedstawiona jako osiągnięcie naukowe.

Niemniej jednak trzeba podkreślić, że ks. Chojnacki nie zarzucił rozpoczętych przy okazji studiów doktoranckich tematów klasycznej „teologii moralnej” i pogłębił je o jakże ciekawe i aktualne w światowej literaturze wątki ekumeniczne. Trudno dziś uprawiać teologię moralną bez tego ekumenicznego ducha i próby zarysowania źródeł normatywności nakazów etycznych, które mają wytyczyć styl życia społeczeństw i cieszyć się powszechną obowiązywalnością. Jak wiadomo jest to także jeden z „gorących” punktów debat publicznych, których poziom merytoryczny wiele mógłby zyskać, gdyby właśnie uwzględniano refleksję teologiczną. Ponadto, w przypadku teologii moralnej imperatywem jest także harmonijne połączenie „doktryny” i praxis, aby postulowana przez Jana Pawła II odnowa teologii moralnej wiązała się z zakorzenieniem w dogmacie, a nie sprowadzała się do zestawu powinności i kazusów. Nie da się już dziś sztucznie oddzielać dogmatu i moralności, atomizować teologii na niepowiązane ze sobą moduły. W przypadku artykułów ks. Chojnackiego widać tę świadomość (świadczą o niej już same tytuły), ale zwróciłbym uwagę również na fakt, że jego dorobek to refleksja z „pogranicza” wielu dyscyplin, domagająca się dobrej orientacji w bieżącej literaturze i wyjątkowości metodologicznej każdej z nich. To znajdowanie się na progu wyznacza paradygmat naszej kulturowej sytuacji – a przy tym podstawowy rys teologiczno-fundamentalny – który pomaga w pełnym zrozumieniu wymagań orędzia ewangelicznego.

Dlatego na podkreślenie zasługuje fakt podejmowania przez ks. dra Chojnackiego tematów dotyczących aktualnych wyzwań społecznych. To dobrze, że głos polskiego teologa wybrzmiewa w dyskusjach, które dotyczą choćby postulatów i dróg budowania „etyki globalnej”, a także rozwiązywania kwestii etyki biznesu czy etyki autonomicznej. Na podkreślenie i uznanie zasługuje fakt podejmowania przez Habilitanta praktycznie najważniejszych wątków i wyzwań współczesnej teologii, co świadczy o dojrzałości myślenia teologicznego. Autor wchodzi więc w kwestie szeroko podejmowane w bioetyce (jak kwestia terapii uporczywej, granic samostanowienia pacjenta, transplantologii), teologii małżeństwa i rodziny oraz kwestii „granicznych”, tak istotnych dla życia społeczno-politycznego. Dwie publikacje warto podkreślić w tym obszarze, a dotyczące budowania społeczeństwa obywatelskiego (temu zagadnienie autor poświęcił monografię) oraz artykuł dotyczący kodeksu etycznego w firmie, wpisujący się w szersze kwestie etyki biznesu, o pierwszorzędnym znaczeniu dla przyszłego kształtu społeczeństwa. Jedynie szkoda, że nie kontynuuje szeszej tych zagadnień i pogłębia w większych cyklach tekstów, które w kompleksowy sposób mogłyby przedstawiać propozycje rozwiązań tych aporii współczesności, a samego Habilitanta uczynić ważnym uczestnikiem tych dyskusji. Niemniej jednak z publikacji wyłania się naukowe zacięcie dr Chojnackiego, który nie ucieka przed trudnymi pytaniami – wzorem średniowiecznych mistrzów teologii, takich jak Tomasz z Akwinu, dla których właśnie kontekst inaczej myślących był prawdziwym ‘żywiółem’ uprawiania teologii (świadczy o tym już sama struktura „Sumy teologii”, w której 1/3 materiału to opinie inaczej myślących). Ona rodzi się w spotkaniu i próbie wypracowania odpowiedzi o najważniejsze źródła, od Objawienia po prawdę o ludzkiej naturze, dziś tak kwestionową, a przecież kluczową dla zrozumienia wielu fenomenów.

Za ciekawe należy też uznać te publikacje ks. dra Chojnackiego, które wpisują się w szeroki nurt zagadnień eklezjologicznych: przybliżają one dorobek polskiej teologii i życia Kościoła w Polsce szerszemu gronu czytelników, także spoza naszej ojczyzny. Świadczą one o znajomości współczesnych wyzwań, jakie stoją przed teologią i Kościołem, o umiejętności rozróżniania znaków czasu i potwierdzają kompetencje naukowe, gdyż trudno wyobrazić sobie uprawianie współczesnej teologii moralnej w abstrahowaniu od tego czym żyje świat. A przy tym wszystkim Habilitant pozostaje głęboko zakorzeniony w teologii moralnej fundamentalnej, co sprawia, że jest w stanie rzucić światło na rozwiązywanie bieżących wyzwań etyki i teologii moralnej z perspektywy fundamentów moralności. Ten podwójny rys zasługuje na podkreślenie przy ocenie dorobku, ponieważ często zdarzają się jednak jednostronne ujęcia: albo zapatrzenie w bogatą tradycję i jej historyczną recepcję albo jedyne odniesienie do *hic et nunc*, które pozbawione jest zazwyczaj głębszej odpowiedzi. Autor unika obu skrajności: uwięzienia w historii i zachłyśnięcia się teraźniejszością.

Na odrębną refleksję zasługują publikacje ks. Chojnackiego, które obejmują zagadnienia z historii regionalnej, a także studia nad myślą kard. S. Wyszyńskiego. Habilitant odczytuje je w różnym kluczu: teologicznym i historycznym, zastanawiając się zarówno nad przesłaniem ważnych dla XX-wiecznej historii postaci, jak także nad ich wpływem na kształt życia społecznego w Polsce.

Wypada jedynie żałować, że w dorobku nie znalazło się więcej publikacji obcojęzycznych, które mogłyby wpisać ks. Chojnackiego w międzynarodowy obiekt naukowy, umożliwić dyskusję z innymi ujęciami myśli E. Stein, ale z pewnością rekompensuje ten brak spore zaangażowanie w realizowanie polsko-niemieckich projektów badawczo-edukacyjnych, a także publikacje w czasopismach z listy ERIH, w znanym piśmie „Studia Oecumenica”.

## 2. Monografia habilitacyjna

Książki poświęcone analizie twórczości wybitnych myślicieli zwykle się oceniać wedle różnych kryteriów: znaczenia dla rozwoju danej dyscypliny, ze względu na udostępniany profil dokumentacyjno-zródłowy czy zdolności do metodologicznie umocowanego dialogu w ramach dotychczasowych odczytań myśli danego autora. Monografia ks. Chojnackiego poświęcona kwestii relacyjności osoby ludzkiej wg Edyty Stein spełnia właściwie wszystkie z wyżej wymienionych, a przy tym jasno artykułuje głębszy cel refleksji – jakże dziś znowu aktualny, jak w czasach Edyty – znaczenia studiów humanistycznych dla współczesnej nauki. Mamy do czynienia zatem z klasycznym przykładem monografii poświęconej analizie źródeł, która z definicji musi cechować się głębokim oparciem na tekstach, rzetelną metodologią i krytycznym sposobem lektury, który będzie w stanie wykazać mocne i słabe strony myśli analizowanego autora.

Dla kultury uwięzionej w immanencji wnikliwie omawiane przez ks. Chojnackiego tezy Edyty Stein, uwypuklające konieczność osadzenia ludzkiego doświadczenia (zarówno poznania jak i wiedzy) na horyzoncie przekraczającym właśnie czysto ludzkie ujęcie, wydają

się zadziwiać w epoce nazywanej przez niektórych (niesłusznie zresztą) „post-metafizyczną”. Mamy bowiem do czynienia raczej z hybrydami metafizycznymi. A jednak przemyślana struktura książki świadczy o tym, że Habilitant nie boi się podjąć dialogu z najważniejszym (od czasów Kanta i potem Heideggera) punktem zapalnym współczesnej refleksji antropologicznej. Autor z dokładnością odtwarza drogę steinowskiej argumentacji, umiejętnie łącząc jej umocowanie w tradycji i jej własny dyskurs filozoficzno-teologiczny, również w perspektywie jego wewnętrznego rozwoju. Zresztą to odniesienie do tradycji w przypadku studium poświęconego osobie i jej relacyjności jest podstawowym wymogiem, a pamiętając o wkładzie scholastyków (od Wiktorynów po Akwinatę) w rozwój refleksji nad osobą jako relacją, a także o trynitarnej genezie tych określeń, nie może dziwić ten stały wątek powracania do wcześniejszych ustaleń. Dzięki temu czytelnik staje nie przed impresjonistycznym ledwie zarysem, ale każda z myśli jest pogłębiona i osadzona, choć przecież nie każde ze studiów fenomenologicznych stać na to zakorzenienie. Tym bardziej więc wskazane i pomocne okazały się próby autora scharakteryzowania typu fenomenologii, którą Stein uprawia, wychwytyjąc różnice choćby w odniesieniu do Husserla.

Najpierw kilka uwag natury ogólnej, dotyczących głównych linii tematycznych monografii oraz jej celu. Ks. Chojnacki pragnie, moim zdaniem skutecznie, przekonać czytelnika do trafności spostrzeżeń Edyty Stein w kwestii uzasadnienia pewności istnienia. Problem realizmu jak wiadomo do dziś ogniskuje uwagę filozofów i teologów, stając się progiem każdej dojrzałej filozofii. Dobrze, że autor z intelektualną odwagą tego tematu „nie przeskakuje”, by pominąwszy założenia skupić się jedynie na wnioskach czy treści. W tym kontekście rozpoczęcie rozważań od zakresienia szerszego tła tego sporu jest dobrą decyzją autora, której poświęca sporo uwagi zwłaszcza w pierwszym rozdziale. Dla czytelnika spragnionego dotarcia do sedna argumentu może wydawać się to długie, ale przecież relacje metafizyki z fenomenologią są kluczowe dla zrozumienia steinowskiej refleksji. Diagnozy, które nasuwają się przy lekturze dzieł Stein autor woli omawiać ustami innych specjalistów, często dopuszczając ich do głosu, ale z radością zauważam że w najważniejszych kwestiach zabiera głos (choć czytelnik chciałby może nieco częściej poznać zdanie samego autora).

Jak już wspomniałem, w centrum zainteresowań Habilitanta znajduje się zagadnienie relacyjności osoby ludzkiej i dlatego wątki personalistyczne dominują kolejne części pracy. W przemyślany sposób przedstawiają one ontyczną strukturę osoby z jej intelektualno-wolitywnym dynamizmem (drugi rozdział), konieczne dla zrozumienia osoby ludzkiej odniesienie do trynitarnej koncepcji Boga, w która rozświetla ludzką relacyjność (trzeci rozdział) oraz jej implikacje obejmujące różne dziedziny aktywności człowieka (czwarty rozdział). W każdej z części ks. Chojnacki stawia na wytrwałą analizę, która nie idzie na skróty i zatrzymuje się przy tych punktach myśli E. Stein będącymi prawdziwymi kluczami interpretacyjnymi.

Trzeba przyznać, że drugi rozdział pracy (s. 76-153) pełni rolę antropologicznego zwornika, w którym autor dyskutuje najważniejsze z filozoficznych założeń myśli E. Stein. Jest to jednocześnie podjęcie klasycznych pojęć z zakresu antropologii (dusza, wola, rozum, cielesność), ale odczytywanych przez pryzmat założeń fenomenologicznych. Oznacza to, że

autor próbuje nazwać różne przejawy personalizmu w wydaniu s. Teresy Benedykty od Krzyża: teoriopoznawczy oraz aksjologiczno-duchowy. Punktem wyjścia jest właściwy w fenomenologii temat ludzkiej świadomości i psychofizycznej złożoności. Znajdziemy w tej części pracy solidny materiał z zakresu antropologii fenomenologicznej w oparciu o arystotelesowsko-tomistyczną tradycję. Brakuje jednak próby weryfikacji recepcji Tomasza przez Stein, autor mało cytuje Akwinatę, a jak sam zauważa recepcja ta nie była wolna od wielu polemik już za czasów Stein.

Kluczem do zrozumienia trzeciego rozdziału jest zdanie o koniecznym odniesieniu relacyjności człowieka do relacji z Bogiem. Doświadczenie przeżycia relacji z Bogiem niesie z sobą ładunek, który rzuca światło na człowieka i pozwala odczytać jego tajemnicę we wszystkich wymiarach. To nie tylko kwestia „horyzontu” refleksji, ale ponowne odkrycie klasycznych refleksji o Bogu jako przyczynie wzorczej: człowiek staje się sobą, gdy przekracza siebie. Szkicując drogi poznania Boga rozpoczyna od teologii naturalnej, opartej na „relacji odsyłania” (jak «skutek» odsyła do swojej «przyczyny»), która sprawia, że człowiek wstępuje ku Bogu po stopniach bytowego porządku odkrywanego w świecie, odbijającego boskie prawowzory. Ten rys dionizjański świetnie wychwyił autor, ukazując Steinowskie zakorzenie w tej tradycji, aczkolwiek czytelnik więcej by zyskał, gdyby Habilitant rozwinął charakter tej inspiracji i sposobu czytania Dionizego. Drugim etapem jest wiara jako zwyczajna droga poznania nadprzyrodzonego, w której znaczącą rolę przypisuje się woli. Wiara jest aktem rozumu, ale jednak podejmowanym nie ze względu na oczywistość poznawczą, lecz z przekonania woli, podjętej decyzji. Trudno do końca zgodzić się z przytaczaną przez autora (i traktowaną jako własną) opinią Beckmanna (s. 171), że „jednym z wyróżników Steinowskiej koncepcji wiary jest traktowanie jej jako cnoty (...) w odróżnieniu od stanu wrodzonego czy nabytego”. Z pewnością to mały wyróżnik i oryginalność zważywszy na ciężar dziedzictwa aretologicznego, w którym wiara była traktowana jako cnota teologalna. Może wynika to z faktu ambitnej próby dokonania syntezy dwóch tradycji – ta fuzja jest obecna u samej Edyty – scholastycznej i fenomenologicznej, co . Opis rozumienia wiary przez Stein, łączący wątki osobiste i teologiczne głębie pomija jednak kilka ważnych wątków lub traktuje je dość pobieżnie, zostawiając pewien niedosyt u czytelnika. Mam na myśli zwłaszcza kwestie relacji natura-łaska czy opcji fundamentalnej – zwłaszcza ta ostatnia kwestia dla współczesnej teologii moralnej jest jedną z nasączonych pewną polemiką, co warto byłoby odnotować i uwzględnić w opisie. Ostatnim ogniwem w łańcuchu przeżyć religijnych jest doświadczenie mistyczne, ale autor poświęca uwagę również na sposób poznania tajemnicy trynitarniej wspólnoty. Uważam tę część za niezwykle ważną i ciekawą, choć niepozbawioną pewnych niuansów (mówienie o łasce jako „nagrodzie”), które należałoby bardziej dookreślić (s.195). Z wnikliwie rysowanej analizy historyczno-teologicznej autor potrafi wyciągnąć szersze wnioski dla tematu dość istotne: ostatnia część trzeciego rozdziału to właśnie przykład takich rozważań, które są z pewnością „sercem” monografii. Relacyjność wpisana ontycznie w człowieka nie jest dziełem dokończonym, lecz wymaga troski o stały rozwój: znakiem dojrzałości osoby jest bogaty świat ludzkich relacji.

Te właśnie wątki zdaje się podejmować czwarty rozdział pracy, który autor opatrzył tytułem „implikacje”, zatrzymując się szerzej nad konsekwencjami nauki Stein o relacyjności osoby. Szkicują one swoisty program pedagogiczny, budowany na myśli Teresy Benedykty, jeszcze raz pokazując wieloaspektowość pracy, która nie zatrzymuje się na opisie, ale ciąży ku *actio*. Trzeba przyznać, że jest to opis poszerzony, który oscyluje wokół trzech głównych obszarów. Pierwszym jest rozwój intelektualny, polegający na postawieniu prawdy na wysokiej pozycji w życiu osoby i jej służba (związany z tym etos pracy naukowej rozumiany jako służba prawdzie). Rozwinięta osobowość człowieka wyraża się imperatywem wzrostu religijno-duchowego, polegającego na pogłębianiu relacji: zarówno w wymiarze wertykalnym (z Bogiem) jak i horyzontalnym (z innymi na drodze wiary). Trzecim zaś obszarem jest troska o wrażliwość etyczną, o podejmowane wybory sumienia.

Na koniec kilka uwag podsumowujących, zrodzonych podczas lektury książki ks. Chojnackiego, która kompletnością tez i szczegółowym zogniskowaniem na personalizmie Edyty Stein zrobiła na mnie dobre wrażenie. Wątpliwości budzi jedynie nie zawsze precyzyjne stosowanie terminów (metafizyka, ontologia), zwłaszcza, że autor porusza się po kilku tradycjach filozoficznych, dla których te terminy nie są identyczne. Nie warto zakładać tej znajomości u czytelnika, a raczej – choćby krótko – wskazać na ważne skądinąd różnice w rozumieniu terminów. W pracy autor stosuje zapis bibliograficzny w przypisach dolnych dość rzadko spotykany, rozpoczynając od nazwiska – ale jest w tej praktyce konsekwentny i choć wymaga to od czytelnika przyzwyczajenia się w lekturze, to jednak nie jest to błąd. Natomiast w bibliografii rzeczywiście wkraść się mały błąd, wynikający z pomylenia postaci: Stefana Świeżawskiego z ks. bpem Wacławem Świerżawskim (s. 308, powinno być „Świeżawski”) oraz mały przeskok z numeracją w wykazie źródeł (gdy chodzi o ESGA, s. 288).

### 3. Ocena aktywności naukowej

Z pewnością budzi wrażenie duże zaangażowanie organizacyjne ks. dra Chojnackiego, któremu powierzano wielokrotnie odpowiedzialne funkcje w strukturze naukowej, związane z działalnością Instytutu Filozoficzno-Teologicznego im. Edyty Stein w Zielonej Górze (2006-2012), redaktora naczelnego czasopisma „Studia Paradyskie” oraz funkcję prodziekana Wydziału ds. studenckich (2012-). Również zaangażowanie w organizację konferencji i uczestnictwo w komitetach honorowych pozwoliło na zdobycie doświadczenia, poznanie środowiska naukowego oraz samodzielnego kształtowania profilu swoich badań. Świadczą o tym wykłady i odczyty wygłaszane podczas licznych konferencji, sympozjów czy kongresów – dotyczące różnorodnej tematyki, odbywały się w Polsce i Niemczech, a przy tym różnorodne, jeśli chodzi o odbiorców. Ich wspólnym mianownikiem jest etyka życia społecznego w różnych odniesieniach: integracji europejskiej, dialogu kulturowego, religijności. Choć udział Habilitanta ogranicza się właściwie do polsko-niemieckiego świata naukowego, co warto w przyszłości poszerzyć o inne konteksty europejskie, mogące wnieść do badań nowe ujęcia i interpretacje, to jednak wszystko to pokazuje zarówno sprawność organizacyjną jak i kompetencje. Ks. Chojnacki cenne doświadczenie – zwłaszcza pod kątem pisanej monografii o Edycie Stein i jej myśli – zdobywał podczas dwóch pobytów

badawczych w niemieckich ośrodkach naukowych w Paderborn i Kolonii. Jeśli dodamy do tego uczestnictwo w działalności kilku towarzystwach naukowych, w tym dwóch zagranicznych, takich jak Edith Stein Gesellschaft w Speyer oraz Ökumenisches Europa-Zentrum e.V. we Frankfurcie nad Odrą, pokazuje to Habilitanta jako obecnego również w sferze międzynarodowej wymiany naukowej.

Na podkreślenie zasługuje również rozwijanie indywidualnych i zespołowych projektów badawczych, które siłą rzeczy zawsze prowadzą do budowania silnych środowisk naukowych wspólnie podejmujących aktualne tematy. Na wyróżnienie zasługuje polsko-niemiecki projekt realizowany we współpracy z z Gewerbeverein Bellersen e.V.: „European Village Festival. Baustelle Europa – von Nachbarn lernen. Dorpsontwikkeling in Europa – leren van onze Europeseburen”, a także cykl spotkań w różnych miastach polskich wespół z Civitas Christiana (Toruń, Kraków, Gniezno). Brakuje w dorobku grantów Narodowego Centrum Nauki czy Ministerstwa Nauki, stricte dotyczących badań podstawowych, ale widać wyraźnie, że Habilitant doskonale realizuje projekty interdyscyplinarne i dużym odzwieką społecznym. Sprawia to, że widzialność wyników jego badań jest znaczna.

Szerokie spektrum zainteresowań Habilitanta wyraża się także w prowadzonych zajęciach na kilku polskich uczelniach (Poznań, Szczecin, Słubice) oraz w Niemczech (Frankfurt nad Odrą). Są to wykłady kursoryczne z zakresu teologii moralnej, filozofii polityki, ale także monografie dotyczące etyki, myśli Edyty Stein, prowadzone nie tylko na wydziale teologicznym, co godne podkreślenia, ale także na innych wydziałach (nauk humanistycznych czy ekonomii i zarządzania). Ponadto, coraz częściej dzisiaj zwraca się uwagę nie tylko na dobrą jakość badań, ile także na ich widzialność: w przypadku ks. Chojnackiego mamy do czynienia z teologiem, który wykazuje się wszechstronnością godną podziwu: pisuje artykuły popularnonaukowe, które zawile kwestie potrafią przekuć na prosty język, prowadził audycje radiowe oraz posiada własną stronę internetową, na której umieszcza swój naukowy dorobek.

#### 4. Wniosek końcowy

Biorąc pod uwagę dorobek naukowy dra Grzegorza Chojnackiego należy stwierdzić, że reprezentuje on znaczący wkład do teologii. Tym samym stwierdzam, że należy ów dorobek wysoko ocenić zarówno od strony merytorycznej jak i formalnej.

W związku z tym, składam wniosek do Wysokiej Rady Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego o dopuszczenie ks. dra Grzegorza Chojnackiego do dalszych etapów przewodu habilitacyjnego.

*Piotr Ronk*

Toruń, 11.08.2015

Dziekanat Wydziału Teologicznego  
 Wpłynęło dn. **19 SIE. 2015**  
 L. dz. **964 / 2015**